

Brazylijski problem taniego pieniądza

Autor: **Lucas Vaz**

Źródło: mises.org

Tłumaczenie: **Arkadiusz Sobiech**

Brazylia doświadcza [najpoważniejszego kryzysu gospodarczego od 70 lat](#) — brak natomiast zgody co do przyczyn tej sytuacji. Prezydent Rousseff i Partia Pracy twierdzą, że jest to następstwem „kryzysu międzynarodowego”, istniejącym tylko w ich głowach cieniem kryzysu z roku 2008. Rzeczywistość jest jednak inna. Od czasu gdy urząd prezydenta w 2003 r. objął Lula Da Silva z Partii Pracy, państwo podążało drogą typowo keynesowskiego [stymulowania gospodarki przez wydatki rządowe](#). Stopy procentowe stale obniżano, wartość udzielanych pożyczek rosła bezprecedensowo, oszczędności *per capita* spadły, a wydatki rządowe wciąż rosły.

Dla zwolenników interwencjonizmu państwowego krajowa gospodarka była niebem na ziemi. Nic dziwnego, że Paul Krugman, obrońca [luzowania ilościowego](#) w Ameryce, powiedział, że [Brazylia nie była zagrożona recesją](#). Jednakże polityka ta, tak stanowczo broniona przez niektórych ekonomistów i biurokratów, doprowadziła kraj do strasznego położenia, w którym się obecnie znajduje.

Z punktu widzenia rządu brazylijskiego, trudno wyobrazić sobie gorszą sytuację: kraj zмага się z recesją, która [potrwa jeszcze przynajmniej 2 lata](#), agencja ratingowa Standard & Poor's obniżyła ocenę Brazylii do poziomu śmieciowego, a skandal korupcyjny może doprowadzić do impeachmentu prezydent Dilmy Russeff. (Impeachment nastąpił w sierpniu 2016 roku, siedem miesięcy po ukazaniu się tego tekstu — przyp. tłum.) Musimy jednak zauważyć, że choć wszystkiemu winny jest rząd, wprowadził on jedynie w życie dominujące w kraju ideologie, czyli mieszankę marksizmu w polityce i na uniwersytetach, oraz keynesizm w ekonomii. Ta ideologia narodowa pochwała, ogólnie rzecz biorąc, całkowitą zależność ludzi od państwa. Krajowi ekonomiści i profesorowie akademicy z dumą przyznają, że [brazylijskie obciążenie podatkowe sięga obecnie 36% PKB](#) i utrzymują, iż polityka państwa stworzy miejsca pracy i przyczyni się do dobrobytu.

Brazylia i austriacka teoria cyklu koniunkturalnego

Aby pojąć, co dzieje się w Brazylii, oraz dlaczego ekonomiści od dawna przewidywali obecną katastrofę, kluczowe jest zrozumienie austriackiej teorii cyklu koniunkturalnego, jako że rzuca ona jasne światło na ingerencje państwa w system monetarny i ekspansję kredytową — dwa narzędzia używane przez rząd brazylijski jako czynniki wzrostu gospodarczego — a których zastosowanie doprowadziło do kryzysu.

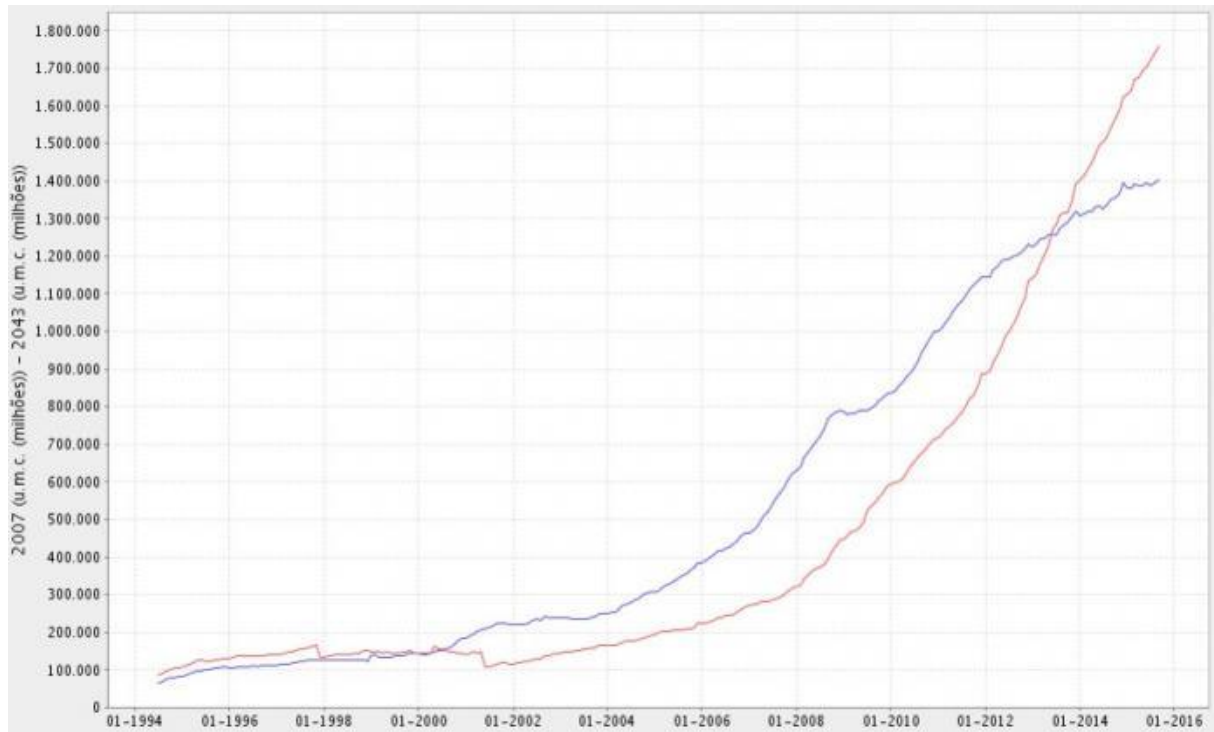
Jak [zauważył Mises](#), „przyczyny cyklicznych fluktuacji koniunktury nie należą do sfery nieskrępowanego rynku, lecz wiążą się z ingerencją rządu w gospodarkę”¹.

Rzeczywiście, cykle „boomu” i „recesji” takie jak te w Brazylii, są generowane przez interwencje monetarne w rynek w postaci bankowej ekspansji kredytu. Są one zatem wynikiem centralnego planowania i interwencji państwa — przeciwieństwa wolnego rynku.

Istotne jest jednak rozróżnienie między bankową ekspansją kredytową w formie pożyczek udzielanych przedsiębiorcom, a innymi formami ekspansji kredytowej. Pierwsze są zazwyczaj metodą państwa na stymulację gospodarki poprzez obniżenie stóp procentowych „[poniżej poziomu, na jakim utrzymałyby się na wolnym rynku](#)” i dlatego właśnie jest to tak istotne dla naszej analizy.

Na poniższym wykresie widzimy absurdalny wzrost wartości pożyczek (w milionach realów, walucie brazylijskiej) udzielonych przedsiębiorcom, w szczególności od 2006 r. (bardziej dynamicznym od 2008, gdy „walczono” z międzynarodowym kryzysem gospodarczym). Państwo próbowało wytworzyć niemożliwy do utrzymania boom gospodarczy. (Czerwona linia przedstawia pożyczki udzielone przez banki publiczne, a niebieska udzielone przez banki prywatne).

¹ Ludwig von Mises, *Ludzkie działanie*, tłum. Witold Falkowski, Instytut Misesa 2011, s. 479.

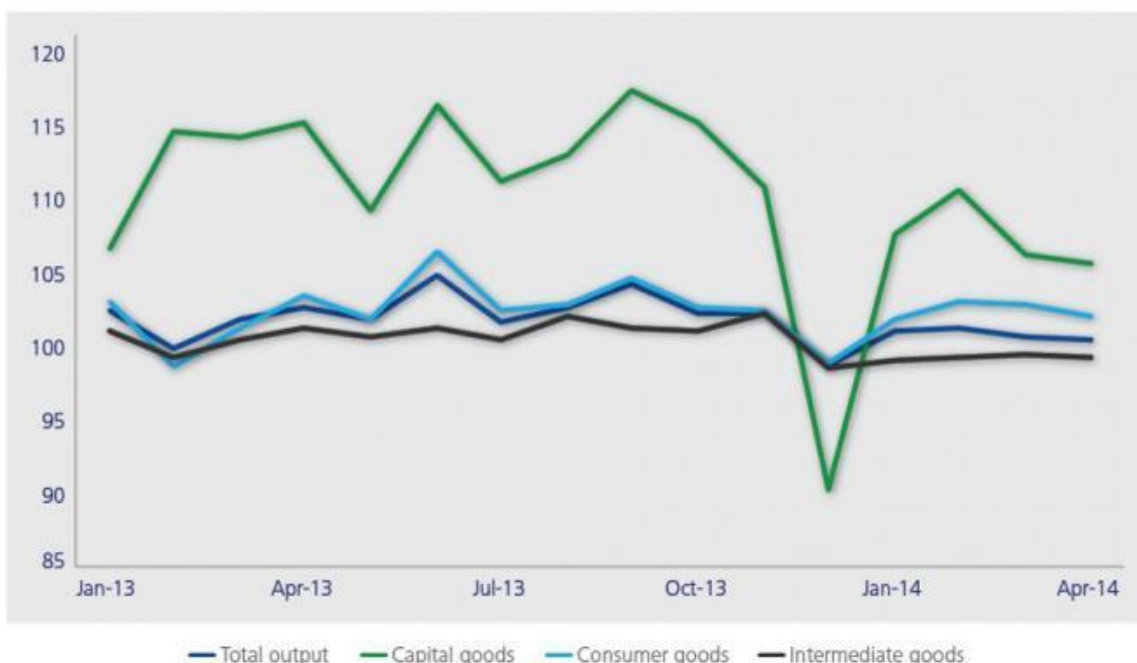


wykres nr 1. wartość kredytów udzielonych przedsiębiorcom w Brazylii

Ten nowy rodzaj kredytu nie byłby możliwy bez ingerencji państwa w tworzenie tzw. „boomu” gospodarczego. Ten boom sprawił, że przedsiębiorcy — jak opisuje to Rothbard w [Wielkim Kryzysie w Ameryce](#): „Przedsiębiorcy, wykorzystując do tego nowo nabyte fundusze, podbijają ceny kapitału i innych dóbr produkcyjnych, co powoduje przesunięcie inwestycji z „niższych” rzędów produkcji (znajdujących się bliżej konsumenta) do „wyższych” (znajdujących się dalej od konsumenta) — z sektorów wytwarzających dobra konsumpcyjne do sektorów produkujących dobra kapitałowe”².

Ta [zmiana kierunku inwestycji z dóbr konsumpcyjnych na dobra kapitałowe](#) jest [charakterystyczną oznaką boomu](#) i wyjaśnia, w przeciwieństwie do innych teorii, dlaczego recesja w pierwszej kolejności dotyczy sektora dóbr kapitałowych. Na kolejnym wykresie widzimy, jak ten sektor został dotknięty w przypadku Brazylii. Zielona linia oznacza sektor dóbr kapitałowych, a wyraźny spadek miał miejsce podczas bardzo wczesnych stadiów recesji, pod koniec roku 2013.

² Murray N. Rothbard, *Wielki Kryzys w Ameryce*, tłum. Marcin Zieliński, Instytut Misesa 2010, s. 7.



wykres nr 2. wskaźnik produkcji przemysłowej wraz z kluczowymi składnikami

Warto również zauważyć, że spadek ten nastąpił tuż po ponownym podniesieniu stóp procentowych, po okresie najniższego ich poziomu w historii. Jak widać poniżej, rząd brazylijski obniżył stopy procentowe do bezprecedensowego poziomu, a gdy próbował je podnieść, by ograniczyć inflację powstała skutek polityki „łatwego pieniądza”, nadszedł kres boomu.



wykres nr 3. stopy procentowe w Brazylii

Jak zauważa Murray Rothbard (znów w książce *Wielki Kryzys w Ameryce*):

Przedsiębiorcy — wprowadzeni w błąd przez inflację kredytu — zainwestowali zbyt dużo w dobra kapitałowe wyższego rzędu, jednak te inwestycje byłyby uzasadnione tylko pod warunkiem, że preferencje czasowe obniżyłyby się i w konsekwencji wzrosłyby oszczędności. Kiedy fala inflacji obejmie całe społeczeństwo, wtedy zostaną przywrócone stare proporcje między konsumpcją i inwestycjami, a inwestycje w etapy produkcji odleglejsze od konsumpcji okażą się marnotrawstwem. Wyjdzie na jaw, że z powodu ekspansji kredytowej, która zafałszowała wolnorynkową stopę procentową, przedsiębiorcy popełnili błąd.³

Jak zauważył Mises w eseju pt. [Polityka Trzeciej Drogi Prowadzi do Socjalizmu](#), musimy mieć na uwadze, że „próby obniżenia stóp procentowych poprzez ekspansję kredytową wywołują — to prawda — okres *boomu* gospodarczego”, który w Brazylii trwał głównie w okresie w latach 2006-2013. „Jednak tak wykreowana *prosperita* to jedynie sztuczny produkt rodem z cieplarni, który musi w sposób nieubłagany doprowadzić do załamania, krachu i depresji. Ludzie muszą zapłacić wysoką cenę za szaleństwo kilku lat łatwego pieniądza, ekspansji kredytowej i inflacji”. Aktualnie trwająca recesja nie jest zatem złem, z którym należy walczyć bardziej niż z polityką państwa. Recesja jest lekarstwem.

Jak widzieliśmy, większość zjawisk opisywanych przez austriacką teorię cyklu koniunkturalnego daje się zaobserwować w Brazylii. Trzeba zaznaczyć, że inne czynniki także odgrywały istotną rolę, przykładowo kurs dolara w stosunku do reala i zmniejszenie się chińskiego popytu na produkty z Brazylii. Jednak większość z nich jest do pewnego stopnia jedynie konsekwencją polityki, którą poddaliśmy analizie. Kwestią zasadniczą jest fakt, iż Brazylia przeszła przez wielką ekspansję kredytu i wzrost podaży pieniądza, oraz przez wiele lat niskich stóp procentowych. Kluczowa jest obserwacja, że w przeciwieństwie do innych wyjaśnień, „Misesowska teoria cyklu gospodarczego nie jest po prostu kolejną teorią, lecz wiąże się ściśle z ogólną teorią systemu gospodarczego. Teoria Misesa stanowi w istocie ekonomiczną analizę koniecznych następstw ingerencji w wolny rynek za pomocą ekspansji kredytu bankowego”⁴.

³ *Ibidem*, s. 8.

⁴ *Ibidem*, s. 2.

Widzimy zatem, iż obecny kryzys jest po prostu wynikiem mieszania się przez państwo w rynek. Rysujący się dla gospodarki brazylijskiej scenariusz jest rzeczywiście straszny, lecz mamy powody, by wierzyć, że myśl ekonomiczna w tym kraju ulegnie nowym, obiecującym przemianom. Może być prawdą, że — jak powiedział Lord Keynes, „w dłuższej perspektywie wszyscy jesteśmy martwi” —, lecz jeżeli mamy wydobyć się z tego okropnego kryzysu, rozwijać się i podnosić standard życia, „[musimy wreszcie przekształcić państwowy kapitalizm w system wolnorynkowy](#)”.